

Sygn. akt I ACa 1522/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 15 lipca 2015 r. sygn. akt I C 1781/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Jerzy Bess SSA Anna Kowacz – Braun SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 1522/15

UZASADNIENIE

Powód W. K. w pozwie przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna (art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.). Nadto, wniósł o zasądzenie kosztów procesu w wysokości podwójnej stawki minimalnej (7.200 zł) ewentualnie o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, według spisu kosztów.

Strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2015r. sygn.. akt I C 1781/13 Sąd Okręgowy w Krakowie . zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. K. kwotę 80.000 zł z odsetkami liczonymi w wysokości ustawowej od dnia 13 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty (pkt I) i zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. K. kwotę 7806 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) .

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia:

W dniu 18 czerwca 2003 r. w W. M. K., kierująca pojazdem marki V. (...), pomimo działającej sygnalizacji świetlnej i dźwiękowej, wjechała na przejazd kolejowy jednotorowy wprost pod jadący pociąg. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniosła żona powoda M. K. oraz syn powoda A. K.. Prokuratura Rejonowa K. w K. Ośrodek (...) z siedzibą w W. w dniu 16 sierpnia 2003 r. umorzyła dochodzenie o czyn z art. 177 § 2 k.k., sygn. akt Ds. 2733/03, wobec śmierci sprawcy wypadku M. K..

Pojazd sprawcy wypadku był w dacie zdarzenia ubezpieczony u strony pozwanej. Po zgłoszeniu szkody, pismem z dnia 5 lipca 2013 r., pozwany Ubezpieczyciel decyzją z dnia 12 sierpnia 2013 r. odmówił powodowi wypłaty zadośćuczynienia, wskazując na brak podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia.

W. K. sprawował opiekę nad synem, odwoził go do przedszkola, wiele czasu spędzał z nim na zabawach i spacerach, jeździł z synem nad rzekę i nad zalew do K., powód miał bardzo dobre, bliskie relacje z synem, który był pogodnym i szczęśliwym dzieckiem, między powodem a jego synem istniały bliskie więzi emocjonalne.

Śmierć syna i żony była dla powoda szokiem i tragedią. Powód po wypadku zamknął się w sobie, unikał kontaktu z innymi osobami, był załamany, nie mógł pogodzić się ze stratą syna i żony, odczuwał pustkę i strach, miał zaniki pamięci, cierpiał na bezsenność, a stan ten utrzymywał się przez okres 2-3 lat. . Powód po otrzymaniu wiadomości o tragicznej śmierci żony i syna doświadczył ogromnego przeżycia stresującego. Powód przeżywał poszczególne fazy żałoby tj: szok, dezorganizację zachowania, kulminacje oraz zdrowienie. W fazie szoku powód czuł się oszołomiony, nie dowierzał temu co się stało, płakał. Zaburzenia posttraumatyczne trwały u powoda kilka miesięcy do około roku po zdarzeniu, po śmierci osób najbliższych uruchomił posiadane zasoby do poradzenia sobie z traumą. Powód nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry, wsparciem dla niego była jego najbliższa rodzina, a szczególnie jego rodzice, do których przeprowadził się po śmierci żony i syna. Bezpośrednio po śmierci żony i syna powód wrócił do pracy do Niemiec, mając nadzieję, że w ten sposób uda mu się oderwać myśli od negatywnych wspomnień i przeżyć, lecz po półrocznym okresie powrócił do Polski, zwolnił się z pracy, miał lęk przed pracą na wysokościach, pomimo tego, iż od wielu lat tego typu prace wykonywał. W kwietniu 2004 r. przeprowadził się do nowego domu, w którym planował zamieszkać wraz z rodziną, a po czterech latach od śmierci żony i syna poznał swoją aktualną żonę, zaś w (...) urodziła się ich wspólna córka H.. Powód często wspomina syna A., również podczas uroczystości rodzinnych, w domu znajdują się jego zdjęcia. Powód często odwiedza grób zmarłego syna i żony, co roku zamawia mszę w rocznicę ich śmierci. W związku ze śmiercią syna powód nie doznał jednak trwałego uszczerbku na zdrowiu .

Przy tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd przywołał art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. a także art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., i art. 822 § 1 k.c. oraz przepisy ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 1996r. Nr 11 poz. 62 j.t.), a także z uwagi na datę zdarzenia: §10 ust. 1 i ust. 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U z 2000 Nr 26 poz. 310), wydanego na podstawie art. 5 ust. 1 ww. ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej. Sąd wskazał, że normom tym odpowiada obecne uregulowanie zawarte w art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. poz. 392, t.j.), obowiązującej od 1 stycznia 2004 r. ,a jednocześnie uchylającej ustawę z dnia

28 lipca 1990r. o działalności ubezpieczeniowej. Zdaniem Sądu Okręgowego zakład ubezpieczeń odpowiada z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę na osobie wyrządzoną przez współposiadacza pojazdu drugiemu współposiadaczowi, ponadto poszkodowany małżonek osoby kierującej pojazdem, należącym do majątku wspólnego małżonków, jest osobą trzecią w rozumieniu art. 822 k.c. Wprowadzenie w art. 38 ust. 1 pkt 1 in principio ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (odpowiadającym treści § 13 cyt. rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r.) wyjątku ograniczającego odpowiedzialność ubezpieczyciela nie rozciąga się na przypadki wyrządzenia przez kierowcę posiadaczowi pojazdu szkody na osobie. Strona pozwana ponosi więc odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodowi na skutek zaistnienia tragicznego zdarzenia z dnia 18 czerwca 2003 r., którego sprawcą była żona powoda M. K., a jednocześnie współposiadaczka pojazdu objętego umową ubezpieczenia.

Przytaczając odpowiednie orzecznictwo SN Sąd Okręgowy podzielił wyrażony tam pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. tj przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Sąd pierwszej instancji podkreślił istnienie więzi łączącej powoda oraz zmarłego syna i uznał, że zerwanie tej więzi uzasadnia odpowiedzialność strony pozwanej. Oceniając rozmiar doznanej przez powoda krzywdy Sąd przytoczył kryteria jakimi należy się kierować ustalając wysokość niemajątkowej rekompensaty i wskazał, że stosując te kryteria odpowiednią w tym przypadku sumą zadośćuczynienia pieniężnego jest kwota 80 000 zł. Sąd uwzględnił okoliczność, że powoda ze zmarłym synem łączyły bardzo dobre, bliskie, rodzinne relacje. Śmierć jedynego dziecka powoda była nagła i nastąpiła w tragicznych okolicznościach. Jego śmierć była dla powoda ogromnym ciosem, szokiem, a poczucie straty syna nadal mu towarzyszy. Cały czas syn żyje we wspomnieniach, jest obecny w rozmowach w czasie uroczystości rodzinnych, pamięć o nim jest ciągle żywa. Śmiertelny wypadek spowodował u powoda negatywne emocje, poczucie krzywdy, niesprawiedliwości i osamotnienia. Powód przyznał, że wskutek wypadku zamknął się w sobie i miał problemy z utrzymywaniem relacji ze znajomymi, cierpiał na bezsenność i zaniki pamięci, a także towarzyszyło mu poczucie strachu, zwłaszcza podczas wykonywania obowiązków zawodowych przy pracy na wysokościach. Wszystkie te okoliczności przemawiają w ocenie Sądu za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia w żądanej kwocie. Sąd Okręgowy podkreślił, że wskazane zadośćuczynienie ma stanowić dla pokrzywdzonego wymierną korzyść i w tym przypadku nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia się uprawnionego. O ustawowych odsetkach opóźnienia Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., stwierdzając, że należały się one powodowi zgodnie z żądaniem od daty 13 sierpnia 2013 r., gdyż żądanie przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę zostało zgłoszone już w postępowaniu likwidacyjnym (pismem z dnia 5 lipca 2013 r.), które zakończone zostało wydaniem decyzji z dnia 12 sierpnia 2013 r. Zgodnie z przepisem art. 817 § 1 i 2 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Jeżeli powód żąda zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, powinny być one zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile w toku postępowania zostało wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście należała się od wskazanego dnia. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd powołał art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.: Dz. U z 2013 roku, poz. 490) wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz kwotą 189 zł. tytułem wynagrodzenia biegłego za sporządzenie opinii w niniejszej sprawie.

Za niezasadny uznał Sąd wniosek pełnomocnika powoda o zasądzenie dwukrotności stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika, gdyż żadne nadzwyczajne okoliczności nie wystąpiły, skala aktywności pełnomocnika

pozostawała na przeciętnym poziomie a sprawa nie była nadmiernie skomplikowana, nie wymagała podejmowania przez pełnomocnika żadnych pracochłonnych czynności.

Apelację od tego wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając wyrok w części tj. w pkt I, co do kwoty 40000zł z odsetkami od dnia 13 sierpnia 2013r. oraz co do odsetek od pozostałej kwoty 40000zł za okres od dnia 13 sierpnia 2015r. do dnia 15 lipca 2015r. Strona pozwana zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego a to art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez uznanie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 80000zł, podczas gdy odpowiednią w tym przypadku jest kwota 40000zł. , co wynika z faktu, że wypadek miał miejsce 12 lat temu a po tylu latach zadośćuczynienie nie może spełniać swojej funkcji i jego przyznanie prowadzi do komercjalizacji krzywdy,

- obrazę prawa materialnego a to art. 448 k.c. w zw. z art. 481§1 i 2 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od dnia 13 sierpnia 2013r. podczas gdy wysokość zadośćuczynienia Sąd ustalił w drodze oceny kształtowanej w trakcie procesu i biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, co oznacza , że odsetki winny zostać zasądzone od dnia wyrokowania .

Powód wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1817zł.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Środek odwoławczy nie zawiera zarzutów procesowych dotyczących ustaleń, stąd Sąd drugiej instancji odnosi się jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej. Zakres apelacji i treść zarzutów wskazuje, że poza sporem jest, że w tym przypadku doszło zerwanie więzi rodzinnej łączącej ojca z synem, co uzasadnia odpowiedzialność na podstawie art. 448k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Stanowisko strony pozwanej opiera się na założeniu, że rekompensata krzywdy po wielu latach winna zostać istotnie zmniejszona albowiem nie realizuje już ona podstawowej funkcji tj pomocy w przystosowaniu się do nowej rzeczywistości. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić, choć co do zasady Sąd Apelacyjny nie kwestionuje tezy, że czas leczy rany i długi okres czasu od wypadku łagodzi skutki zdarzenia , co wpływa na wysokość zadośćuczynienia. Podstawowe znaczenie dla wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 448k.c. ma jednak rozmiar doznanej krzywdy. Decydujący jest więc rozmiar bólu i cierpienia, uczucie pustki, zniechęcenia i zawiedzionych nadziei a także sposób przeżywania żałoby i czas jej trwania. Niewątpliwie powód przeżył znaczny ból i cierpienie w związku ze śmiercią syna. Jakkolwiek najbardziej ostre fazy żałoby powód ma już za sobą i odzyskał on już aktywność życiową , to jednak pamięć o śmierci dziecka nadal trwa a krzywda związana z cierpieniami po stracie dziecka nie została dotąd zrekompensowana. Cierpienia były poważne skoro z ustaleń wynika bardzo silna więź pomiędzy synem i ojcem. Powód przeżył traumę w związku ze zdarzeniem i był to dla niego szok psychiczny. Te negatywne przeżycia nie zostały uchylone w związku ze znacznym upływem czasu od wypadku i nie zostały zrekompensowane. Kwota zadośćuczynienia powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (vide Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r. I PK 275/10 LEX nr 1164114). W tym przypadku określona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia na poziomie 80000zł jest adekwatna do bólu i cierpienia ojca po stracie dziecka. Należy przypomnieć , że krzywda wynikająca ze śmierci małego dziecka jest najbardziej odczuwalna a przynajmniej jedną z najbardziej odczuwalnych dla rodziców(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014r.sygn. akt V CSK 425/13 nie publ.). Na skutek wskazanego wypadku doszło do odwrócenia naturalnego porządku zmian pokoleniowych. Trzeba uwzględnić utratę przez powoda możliwości przeżywania pozytywnych zdarzeń związanych z rozwojem i dojrzewaniem potomka, poczucie osamotnienia i wstrząs psychiczny. W sposób nagły doszło do zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny. Nie można też pominąć , że do zdarzenia doszło w sytuacji kiedy powód nie mógł liczyć na wsparcie żony , który sama zginęła w tym zdarzeniu . Wbrew zarzutom środka odwoławczego Sąd Okręgowy uwzględnił, że na skutek upływu dłuższego okresu czasu intensywność przeżywanej żałoby osłabła, stąd wysokość zadośćuczynienia jest niższa niż byłaby zasądzona w przypadku nadal intensywnych, negatywnych przeżytych poszkodowanego. Nie jest też zupełnie pozbawiona znaczenia wysokość zadośćuczynienia w innych tego typu sprawach albowiem pozwala ocenić, czy na tle tych innych

przypadków żądane zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub zaniżone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r. I PK 304/13 LEX nr 1738475 LEX nr 1745796). W tym kontekście oraz przy uwzględnieniu indywidualnych okoliczności tego przypadku zadośćuczynienie przyznane przez Sąd Okręgowy nie może być uznane za rażąco wygórowane a tylko w takim przypadku możliwa byłaby modyfikacja przyznanego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2014 r. I PK 39/14 LEX nr 1544220).

Nie jest także zasadny zarzut dotyczący daty wymagalności i podstawy zasądzenia odsetek za opóźnienie. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku. Oznacza to, że w zależności od okoliczności datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający tę datę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz. 108 oraz z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, nie publ.). W tym przypadku strona pozwana dysponowała już wszystkimi informacjami istotnymi dla likwidacji szkody po wniesieniu zgłoszenia tj w dniu 5 lipca 2013r. stanowiącego wezwanie do zapłaty. Wydając w dniu 12 sierpnia 2013r. decyzję odmowną pozwana mogła ocenić jako profesjonalista wszystkie konsekwencje zdarzenia. Przeżycia powoda po stracie dziecka były typowe, naturalne jest bowiem, że śmierć małego dziecka łączy się dla rodzica z wielkim bólem i poważną traumą. Obiektywnie oceniając zgłoszenie, pozwana mogła jako profesjonalista ocenić wielkość uszczerbku. Nic nie stało na przeszkodzie by strona pozwana wypłaciła choćby bezsporną część świadczenia, czego nie uczyniła, kwestionując początkowo w ogóle zasadę swej odpowiedzialności. Mimo swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu i odszkodowaniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Strona pozwana, która nie wypłaciła zadośćuczynienia stosownego do znanych jej wszystkich okoliczności zdarzenia, w terminie ustalonym zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK (odpowiednio w §32 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U z 2000 Nr 26 poz. 310)), popada w opóźnienie błędnie przyjmując, że zadośćuczynienie się nie należy. Nie może więc sama czerpać korzyści z powstrzymania się od spełnienia choćby części świadczenia i pozbawiać w ten sposób uprawnionego czerpania korzyści z tego zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109, z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11 LEX nr 1129170 i z dnia 14 stycznia 2011r. I PK 140/10 OSNP 2012/5-6/66). Trzeba zauważyć, że przy określeniu wysokości zadośćuczynienia w zaskarżonym orzeczeniu, nie uwzględniano żadnych okoliczności następczych ujawnionych po wezwaniu do spełnienia świadczenia jak i nie brano pod uwagę krzywdy wynikającej z niewypłacenia pełnego zadośćuczynienia, co wyklucza ograniczenie odsetek tylko do należnych od dnia wyrokowania. Sąd II instancji nie podzielił więc podnoszonych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego. Mając powyższe na uwadze apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 2, §6 pkt 5 i §12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. 2013r. poz. 490 ze zm.) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804).

SSA Jerzy Bess SSA Anna Kowacz – Braun SSA Sławomir Jamróg